# Artystyczna choinka w Filii nr 5

Stroić czy zrobić samodzielnie?

A może jedno i drugie. Nic nie zastąpi zielonego, pachnącego igliwiem, pięknie przystrojonego drzewka. Tradycja, jak wiadomo ma swoje prawa i warto ją pielęgnować przekazując kolejnym pokoleniom. W końcu wszyscy jesteśmy jej dziedzicami. Jednak zachęcając do czynienia zadość tradycji zarazem proponujemy, aby się w niej nie zamykać. Ot, choinkowy przykład. Wystarczyła wyobraźnia i materiały znajdujące się w zasięgu ręki: stelaż do ekspozycji obrazów i plakatów (w czasie „wolnym" przysłowiowa zawalidroga), zużyte kartony, które ktoś przezornie zostawił, bo „mogą się jeszcze przydać", szyszki i kolorowe ozdóbki z ubiegłorocznego stroika, srebrne koraliki sprzed lat odkryte na dnie bibliotecznego pudła z napisem „choinka", światełka. No i to, co najcenniejsze, czyli dary sympatii od naszych Czytelników. Tych dużych (jak własnoręcznie przez pana Grzegorza wykonany Anioł) i tych małych (jak Gwiazdka od dzieci z Przedszkola nr 5). Efekt nazwałyśmy „Niebieską choinką". Nam się podoba. A Wam?